

## K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Stycznia v. s. 1821 roku.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie
meteorologi- czne.	dn. 22 średnia.	27 cal. 6,03 lin.	+ 1,67 stopni	Zachodni	Pochmurno
	dn. 23 średnia.	27 - 4,77 -	+ 2,42 -	Zachodni	Pochmurno
	dn. 24 godz. 8	27 - 1,6 -	+ 1	Polud. Zachodni	Pochmurno

## WIADOMOŚCI KRAJOWE:

## W I L N O.

W teraźniejszym miesiącu dnia 28 na zysk Inwalidów, dana będzie maskarada, w domu WW. Müllerów, w sali kasynowej, a dnia 11 lutego na zysk tychże Inwalidów w wielkim teatrze, przez artystów dramatycznych niemieckich, dana będzie opera, tytuł której przez afisz w tymże dniu ogłoszonym zostanie. A gdy Publiczność tutejsza zwykła odznaczać się we wszystkich dobroczynnych uczynkach, więc spodziewać się należy, że te, przeznaczone roczne na zysk Inwalidów spektakle, zaszczycone będą licznym zgromadzeniem.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 14 stycznia.

W dzień Nowego Roku było liczne zgromadzenie osób znakomitych w pałacu rezydencji zimowej. Władze wojskowe i cywilne, oficerowie gwardyi i woyska, tudzież inne osoby mające wstęp u dworu, o godzinie gtey zrana udali się do pokoiów Najjaśniejszych Cesarzowych, *Maryi i Elżbiety* i złożwszy im hołd głębokiego uszanowania, towarzyszyły do kościoła pałacowego, dokąd także o godzinie 12 przybyli posłowie wszystkich dworów zagranicznych tu znajdujący się: po wysłuchaniu świętej liturgii odprowadzili NN. Panie do wielkich pokoiów, tam oświadczyli powinszowania w imieniu monarchów swoich. Tamże się znajdował i W. X. *Michał*, który dopełniwszy powinności synowskiej w złożeniu powinszowań Najjaśniejszej Matce swojej, równie jak i Cesarzowej panującej *Elżbiecie*, sam podobnież od wszystkich obecnych tam osób odebrał.

Pierwszego dnia świąt Bożego narodzenia, stolica tutejsza obchodziła pamiątkę zwycięstw 1812 roku i szczęśliwego oswobodzenia Rosyi od najeścia nieprzyjaciela. W pałacu rezydencyjnym był wielki zjazd osób znakomitych z rana na nabożeństwo, gdzie oraz składano hołdy powinszowania NN. Cesarzowym. Podobnież po wszystkich kościołach uroczyste z tego powodu odprawiano nabożeństwo, przy śpiewaniu *Te Deum* i całodzienném biciu we dzwony. Wieczorem stolica była oświeconą.

W wigilię nowego roku, w kościele tutejszym parafialnym katolickim było nabożeństwo wieczorne z kazaniem polskiem, na którym znajdował się także JW. Metropolita *Siestrzencewicz Bohusz*.

W dzień nowego roku po nabożeństwie w ko-

ściele zamkowym, przedstawieni byli Najjaśniejszym Paniom cudzoziemcy podróżujący: *Franciszek Copland*, szlachcie angielski, i major *Middleton* obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Dnia 13 stycznia obchodziła stolica tutejsza rocznicę urodzenia N. Cesarzowej *Maryi*. O godzinie 10 z rana ministrowie i posłowie dworów zagranicznych, oraz znakomite płeć obojczy osoby, mające wstęp u dworu, udały się tam dla złożenia hołdu powinszowania N. Pani; równie też władze cywilne i wojskowe, dopełniły tej miłej sercu każdego powinności. O południu było solenne w katedrze kazańskiej nabożeństwo i mszą wielką celebrował Nayprzewielebniejszy Metropolita *Michał*. W innych kościołach odbywały się publiczne modły i śpiewano *Te Deum*. Wieczorem stolica była oświeconą.

Za staraniem poselstwa francuzkiego odbyło się tu 10 b. m. żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwika XVI, XVII i Królowey *Maryi Antoniny*, w kościele parafialnym xięży *Dominikanów*. Podczas wielkiej mszy kapłan, który ją celebrował, czytał testament Króla męczennika, a xiądz *Manguin*, powtórzył go później z kazalnicy. Zgromadzenie ludu, a szczególniej mieszkających tu francuzów było nader liczne; znajdowali się także zagraniczni posłowie tu obecni, równie jak i Hrabini de la *Feronay* małżonka posła Króla francuzkiego, oraz sekretarze tegoż poselstwa i wiele innych znakomitych osób. JW. Metropolita katolickich kościołów *Siestrzencewicz Bohusz*, otoczony licznym orszakiem duchowieństwa, znajdował się także na tych żałobnych obrzędach.

Ledwie miesiąc czasu upłynął od wyprawienia po pierwszykroć *dyliżansów* z Petersburga do Moskwy i napowrót ztamtąd, a już sto osmdziesiąt osób korzystało z tego zaprowadzenia. Liczba życzących odbywania podróży w tych powozach, powiększa się tu tak dalece, iż tygodniem a nawet i dwoma przed terminem, wszystkie miejsca bywają pozajmowane. Jakoż i teraz na przyszły odjazd *dyliżansu* już się zapisało 12 osób. Takie to są prawdziwe i niezaprzeczane dowody użyteczności tego przedsięwzięcia. Towarzystwo założycieli widząc tak pomyślny postęp swojego dzieła, jest w zamiarze dolażenia wszelkich z swej strony starań celem doprowadzenie tego zakładu do jak naypożądańszej doskonałości: dla tego to właśnie sporządzono jeszcze sześć powozów zimowych nierównie obszerniejszych i wygodniejszych aniżeli pierwsze, i



od pierwszego b. m. poszły już w drogę. Nie nie uchylono, niczego nie zapomniano dla wygody podróżnych: po drodze urządzone są domy zajezdne, w których wszelkie artykuły żywności w najlepszym gatunku za pumierną sprzedają się cenę. Nadto są karty drukowane z otaxowaniem każdej rzeczy, z tych jedną ma dozorca jadący przy dylizansie i podobne są u oberżystów. A że nie na każdym stanowisku jednostajnie świeże są pokarmy, dylizans zatem zatrzymuje się tylko w miejscu naywygodniejszym.

Od nowego roku trwa u nas ciągle czas prawie wiosenny: poranki są piękne, pogodne i trzech stopni zimna nie przechodzą; w święta zaś, przez kilka dni naprzemian śnieg i deszcze padały; te atoli zmiany powietrza nie zruynowały bynajmniej drogi sanney, która na trakcie białoruskim ciągnie się tylko na wiorst kilkaset, a od Porchowa już nie ma. Podróżni przybywający z tamtych stron, niezmiernie się skarżą na przykrą podróż. To zapewne jest przyczyną, że się i poczty późnią: zwyozaynie bowiem w tej porze przybywają w poniedziałki i czwartki; teraz zaś ledwo we wtorki i piątki; a niekiedy we środy i soboty nadchodzą.

#### A U S T R Y A.

*Laybach, dnia 9 stycznia.* Dzisiejsza gazeta tutejsza umieściła co następuje: „Dnia 6 b. m. przybyli tu NN. Cesarstwo Jchmość Austriacy, i wśród radośnych okrzyków licznie zgromadzonego ludu stanęli w zamku. N. Cesarz Jmć tak swoim, jako też dostojnych sprzymierzeńców imieniem, zakazał wszelkiego uroczystego przymowiania. Nazajutrz, w niedzielę, słuchali NN. Cesarstwo Jchmość mszy ś. którą biskup tutejszy w kościele Urszuliniek odprawił. Jenerałowie i obecni tu oficerowie oraz członkowie stanów karniolskich, byli przede mszą stawieni przed N. Cesarzem, a urzędnicy cywilni i duchowieństwo, po mszy. Po południu oczekiwano przybycia N. Cesarza Rosyjskiego. Gdy nadeszła wiadomość o przybyciu jego do mostu na rzecę Sawa, pojechał N. Cesarz austriacki do pałacu biskupiego, dla przyjęcia dostojnego swego sprzymierzeńca. Wkrótce potem, około godziny 3ciej po południu, mieliśmy szczęście widzieć N. Cesarza *Alexandra* wjeżdżającego otwartym pojazdem wśród radośnych okrzyków ludu do miasta naszego. Monarcha ten udał się zaraz z N. Cesarzem *Franciszkiem* do zamku, w celu odwiedzenia N. Cesarzowej austriackiej. Dnia 8 b. m. stawiono przed N. Cesarzową wszystkie władze cywilne i wojskowe, oraz szlachtę i duchowieństwo. N. Cesarz Austriacki wyjechał rano o godzinie 8mej naprzeciw teścia swego, Króla Obojey Sycylii, do *Ober-Laybach*, gdzie stanął w domu *Clementschi*. W małą godzinę przybył tam N. Król *Ferdynand* w towarzystwie *Karola* Hrabiego *Inzaghi*, gubernatora weneckiego, i *Józefa* Hrabiego *Swaerts-Spork*, gubernatora tutejszego, który do *Wissbach*, na granicę gubernii swojej, na spotkanie tego Monarchy wyjechał. N. Cesarz Austriacki powitał czule N. Króla neapolitańskiego. Wpół godziny obaj Monarchowie wsiadłszy do jednego pojazdu udali się do *Laybach*, gdzie około godziny 1wszej z południa przybyli. Gdy Król ten, szanowny starzec, wysiadł z pojazdu przed przysposobionym dla niego mieszkaniem, gdzie go gubernator tutejszy, jenerał dowodzący, i biskup przy wschodach przyjęli, witał go lud okrzykiem: *Niech*

*żyje!* a dostojny zięć, N. Cesarz Austriacki, zaprowadził go do środkowych pokojów. Po czym obecni Monarchowie nawzajem się odwiedzili. N. Król Obojey-Sycylii, był na obiedzie u N. Cesarza austriackiego.”

*Laybach, dnia 12 stycznia.* Dzisiejsza gazeta tutejsza donosi co następuje: „Dnia 9 b. m. obecni Monarchowie byli na obiedzie u N. Cesarza austriackiego. Około godziny 5tej po południu NN. Cesarstwo Austriacy raczyli kazać stawić przed sobą obecne tu damy. D. 10 b. m. po południu przybyła Arcy-Xiężna *Klementyna*, małżonka Xiążęcia *Salerno*, drugiego syna Króla Obojey Sycylii, i stanęła u tegoż Monarchy, który kochaną swą synową natychmiast do N. Cesarza austriackiego, oyca jej, odprowadził. Dnia 11 b. m. N. Cesarz Austriacki dał kilka prywatnych wysłuchań.”

*Od granic Austrii, dnia 10 stycznia.* Pogłoska (pisze gazeta hamburska) jakoby Król neapolitański protestował się przeciwko wszystkim postanowieniom parlamentu swego, jest przynajmniej dotąd zawczesną.

Nayjaśniejszy Cesarz Jegomość Rosyjski przejeżdżając dnia 29 grudnia przez *Poporitz* (w Morawii), gdzie miał obiad, raczył obdarzyć małżonkę tamiecznego pootmistrza, gospodarza domu *Franciszka Prager*, kosztownemi brylantami osypanym fermoarem.

#### KRÓLESTWO OBOJEJ SYCYLIJ.

Na sessyi parlamentowej dnia 15go grudnia wyznaczona kommissya zdała sprawę, względem odpowiedzialności teraźniejszych ministrów. Oto jest wyjątek w tej mierze z mowy Pana *Nicolai*. „Zdaniem kommissyi, dwaj tylko ministrowie, spraw zagranicznych i wewnętrznych, do odpowiedzialności pociągnięni być powinni. Każdy minister odpowiada tylko za rozkazy królewskie przeciwne konstytucyi, podpisane w jego wydziale. Ale czyż nie jest uszczerbkiem dla konstytucyi to, co się stało dnia 7go grudnia, w owym dniu smutku dla ludu, a wstydu dla nieprzyjaciół naszych?... Okoliczność tę chcę rozebrać z naywiększym umiarkowaniem. Król, Mości Panowie, jest podług zasad konstytucyjnych jeniuszem dobrego, przyjacielem ludu, podporą chwały narodowej. Z drugiej jednakże strony i to uważać można, iż Król nie może nic z tego przedsięwziąć dla ludu, jeżeli tylko złymi nie jest otoczony ministrami. Masz być Król pod względem sił swoich więcej niż człowiekiem?... Zamknięty w pysznym swoim mieszkaniu, nie mając bezpośredniego związku z światem, nie może fizycznie nic złego uczynić, ale chociaż tylko. Lecz przybywają do niego przewrotni doradcy, pokrzepiają ducha jego, namiętnościom dają więcej popędu, istad wynika również przewrotne królewskie działanie, któreby bez ich porady nigdy nie nastąpiło, lub nazawsze zagrzebane było w głębi serca. Ale ministrowska przebiegłość nie zawsze się zasadza na otwartej przeciw swobodom krajowym wojnie. Wyrok, w którymby monarcha wyraził: *Chcę obalić konstytucję, ponieważ w tém wiele korzyści upatruję: jestem uwolniony od przysięgi*, podobny mówię wyrok potrafiłby bez gwałtowności zniszczyć towarzyską umowę. Zastanowmy się tylko na chwilę nad królewskim poselstwem z dnia 7go grudnia, powtarzam, na chwilę tylko, gdyż nikt z nas nie mógłby długo patrzeć na ten pomnik upodlenia się ludzkiego. Czyż nie kazano monarsze



powiedzieć: *Odjeżdżam, i nową zaprowadzę konstytucję; przysięgę złamię, a wy milczeć powinniście? i t. d.*"

Na sessyi dnia 21go grudnia zniósł parlament majoraty, i ogłosił za wolne w ręku niniejszych posiadaczy wszystkie dobra składające też majoraty. Dzienniki neapolitańskie nie ogłosiły jeszcze szczegółów rozpraw parlamentowych o tej ważnej rzeczy, ale tylko zdana sprawę przez kommissyą względem majoratów, z której oto są wyjątki:

"Ktoby uwierzył, ażeby w 19tym wieku, w którym nie było już feudalności, potwierzono znowu majoraty, tak blisko stykające się z feudalnością! Nie dobro powszechne, ale polityka rządzącego (Napoleona) ożywiła we Francyi to ustanowienie. Chciano założyć nową dynastya, i dać jej za podporę klasę ludzi, któraby do niej osobistém dobrem była przywiązana. Ale tron konstytucyjny nie potrzebuje podpory małej liczby osób; jest on wzniesiony w sercu wszystkich, i na mocy wszystkich oparty." Uważając zdający sprawę majoraty pod względem rolnictwa powiedział, iż wielcy właściciele źle ziemię uprawiają.

Posłał parlament Królowi do zatwierdzenia rozmaite uchwalone prawa, a mianowicie: prawo znoszące majoraty; prawo znoszące stołowe dla biskupów, które część ich dochodów stanowiło; prawo uwalniające gminy od utrzymywania sędziów okręgowych, dozorców więzień; od opłaty na wydatki wojskowe; od opłacania plebanów i wikaryuszów: bo ci wszyscy będą płać ze skarbu królewskiego; nakoniec, prawo znoszące gry azardowe.

Wyjątek z dziennika naszego *Voce del Secolo*:

"Gdy nowy kongres zbiera się w Laybach z przyczyny wypadków neapolitańskich, gdy nasz Najjaśniejszy pełnomocnik pojechał tam dla popierania sprawy naszej, neapolitanie tymczasem nie dadzą się uwodzić przyjemnym marzeniom pokoju. Nieporuszeni w postanowieniu szanowania praw i niepodległości innych krajów, a w nieprzyjęciu prawa od obcych, powinni być w pogotowiu do ich odparcia, w jakiegokolwiek postawie i sile przeciw nam wystąpiłi. Dnia 24go grudnia zwołał Xiążę Rejent radę wojenną. Tegoż dnia w nocy generał Wilhelm Papé wyjechał do prowincyi Abruzzo, gdzie trzecią dywizyą wojska będzie dowodził. Szwadron święty pod wodzą walecznego Morellego należy do tej dywizyi. Szwadron ten, który na mocy uchwały parlamentu nie może być nigdy rozpuszczonym, będzie służył za związkę korpusu wyborowego, w którym umieszczeni będą żołnierze dający wielkie dowody waleczności przeciw nieprzyjacielowi. Kompania 300 bratńczyków, własnym ich kosztem uzbrojonych i we wszystko opatrzonych, będzie do tegoż korpusu wcielona, jako i inny szwadron ochotników z prowincyi Aquila. Tymczasem roboty około rozmaitych miejsc zdolnych do umocnienia, już blizkie końca. Twierdza Gaeta czeka na swego sławnego obrońcę generała Begani, a Civitella na pułkownika Papé będącego deputowanym, którzy w tych twierdzach będą dowódcami. Junta składająca się z generałów pod przewodnictwem Xięcia Rejenta rozstrzygać będzie szybko wszystko, co się tycze obrony królestwa. Plan obrony, ułożony przez ministra wojny Carascosa, nie doznał najmniejszej odmiany; ale mile są przyjęte plany i myśli w tym celu nadesłane z Mediolanu, Paryża, Londynu, Madrytu i Bruxelli, którym nie możemy wywdzięczyć się za nie inaczej, tylko życzeniem ich ożyźnie pokoju, spokojności, i tej wolności,

która przybliży do siebie serca przedzielone morzami, Alpami i Pireneami. Gwardya królewska należeć będzie do czwartej dywizyi, która zostanie w Neapolu i okolicach jego na odwodzie. Pierwsza i druga dywizye pod dowództwem generałów Arcovito i Ambrosio już na swych miejscach stoją. Tak więc wszystko jest przygotowane do obrony kraju naszego. Wszakże tuszymy sobie, że po wytłumaczeniu się Króla naszego na kongresie, klęski wojny oddalą się od nas; w przeciwnym razie, gotowi jesteśmy bronić się, a sława narodowa, zabezpieczona w rozprawach parlamentowych, i na polu bitwy tryumf odniesie."

#### LOMBARDYA.

Gazeta medycyńska umieszcza następujący artykuł: „Podług odebranych wiadomości, przejęto na granicy neapolitańskiej korespondencyą prowadzoną cyframi. Dowiadujemy się z niej, iż między neapolitańczykami, portugalczykami i hiszpanami ciągle utrzymywany jest związek. Nie szczędzą na ten cel ogromnych sum pieniędzy, z których płacą stronników, i utrzymują łańcuch illuminatów. Odkryto między nimi, (pisze taż gazeta) bandę fałszerzów pieniędzy. Spodziewamy się jednak odkryć hersztą tego związku, i tak złe w związku swojej przytłumić."

#### KRÓLESTWO SARDYNSKIE.

Rosyjski poseł w Turynie Hrabia Mocenigo wyjechał do Laybach. Głoszą, że i z Rzymu uda się tam papieżki sekretarz stanu kardynał Consalvi, a z Florencyi rada stanu Cossini. Xiężna Floridia małżonka Króla neapolitańskiego pozostała we Florencyi.

Turyn ma 88,534 mieszkańców, między któremi jest 512 świeckich księży, 99 zakonników, 55 zakonnic i 1684 żydów.

#### PAŃSTWO PAPIEŻKIE.

Dnia 25 grudnia przyjechał do Rzymu Hrabia Lebzelter, poseł austriacki przy dworze petersburskim. Przyjazd jego uczynił tam wielkie wrażenie. Sądzą, iż on rozpocznie z rządem naszym układy względem przechodu wojska austriackiego przez państwo papieżkie.

Rozeszła się wiadomość, iż w woysku austriackiem stojącym w Lombardyi zaraźliwa choroba panuje, na którą wielu żołnierzy umiera.

#### FRANCYA.

Po głosie generała Donnadieu na sessyi izby deputowanych dnia 8 stycznia wszedł na mównicę P. Villele, niedawno mianowany ministrem stanu, i tak mówił:

"W obliczu innych, a nie podpór prawego tronu, i przyjaciół ich kraju, niebezpieczną zaiste byłoby rzeczą wejść na mównicę dla mówienia głosem rozumu, a wbrew namiętnościom, których tu głosem mówiono. Lecz przemawiający do was w interesie Króla i kraju może być pewnym, że będzie wysłuchanym. Pytam was: czyli to wszystko, co przede mną mówiono dla skłonienia was do odmówienia rządowi sześciu dwunastych części podatków, nie gruntuje się na obwinieniu tak niebezpieczném, że wynikłaby stąd, acz nie walka wieczna, tedy nieuchronna strata? Mówiący przede mną nie należał do poprzednich obrad naszych; gdyby zasiadał był z nami, wiedziałby, że ani opozycja rojalistowska, ani żadna inna, nie zasadały się na walce z osobami, ale z rzeczami, a takie karty konstytucyjna dozwala. Musieliśmy walczyć z niebezpiecznemi rzeczami, jakie się z doświadczenia



okazały. Lecz gdy złego systematu odstąpiono, cóż opozycji rojalistowskiej wypadło uczynić? Oto połączyć się skwapliwie z rządem; co też uczyniła. Przystąpiwszy mówiący przede mną do urzędnika wojska, wpadł w błąd. Mniemał, iż rząd nie był kontent z wojska; że się lękał, aby go nie zdradziło. Odpowiem mu na to czynami. Odrzuciło wojsko zdradliwe namowy, nie dało się uwieść niebezpiecznymi przykładami obcych. Zaszły wprawdzie zamachy, które izba parów będzie sądziła; ale wojsko okazało się wiernem, i co większa, wydało w ręce sprawiedliwości tych, którzy je nawzajem obłąkać chcieli." Odezwał się P. Girardin. „Nie mów WCPan o sprawie, która dopiero będzie sądzona." P. Villele: „Dowiedłem na poprzednich obradach, iż nie można odmówić rządowi, czego żąda w teraźniejszym projekcie; co mówię? przekonany jest o tém i mówiący przede mną; bo tego tylko żąda, aby teraźniejszych ministrów oddalić, a innych mianować."

Chciał znowu mówić generał Donnadieu, ale mu prezes odrzucił głos. Zabrał go P. Benjamin Constant, mówił przeciw ministrom, a zakończył oświadczeniem się przeciw projektowi.

Wszedł na mównicę P. Etienne, nowy deputowany; i tak mówił wśród wielkiej ciszy w sali:

„Nie zabieram głosu dla odrzucenia całowicie projektu prawa, bo nie jest moim zamiarem wstrzymywanie działania rządu. Niechętnie nawet zapisałem się mówić przeciw projektowi, którego przyjęcie kładą nam za powinność. Wszakże, są ważne względy porządku, ufności i kredytu, nad którymi w mądrości waszej zastanowić się powinniście, a osobliwie nad położeniem, w jakim, od tak dawna zostajemy, uchwalania, bez roztrząsania, budżetu tymczasowego, przez to zaś uczynienia próżną formalność stałego budżetu. (To powinno zwrócić całą waszą troskliwość, i dać wam uczuć, że czas już abyśmy weszli w używanie najważniejszego z praw naszych, którym jest surowe wglądanie w stan dochodów i wydatków publicznych. Od sześciu lat, przy każdym rozpoczynaniu obrad, dają się słyszeć Panowie ministrowie z jednakowymi żalami, a Panowie zdający o ich projektach sprawę z jednakowymi utyskiwaniami. Można powiedzieć, iż te coroczne ich mowy są powtarzaniem najpierwszych, a tylko co do daty roku zachodzi w nich różnica. Okoliczności, gwałtowna potrzeba, oto są wielkimi zawsze od nich przytaczanymi pobudkami. Lecz naród płaci podatki; a czyliż naród rządza te okoliczności? czyliż naród zmienia corocznie prawa, które nim rządzą? Ktoż przed każdym rozpoczęciem obrad przepędza czas na układach z partjami, którego należałoby użyć na ułożenie budżetu? Czyliż to naród odwołuje zgromadzeń wybierczych i izb? Czy naród stawia się dobrowolnie w potrzebie uchwalania wszystkich prawie podatków na słowo? Ach MCPanowie! gdyby izby postanowiły PP. ministrów w tak srogim położeniu dla zarządzających krajem, trafiłaby do mojego pojęcia żale wynurzane przez nich corocznie z tak szczerą przykrością, i z tak jednostayną wymową. Ale oni to sami postawili się w położeniu, na które utyskują! Oni to sami sprowadzili okoliczności takie, że, aby nie sprawić we wszystkim nieładu, potrzeba im oddać dochody krajowe. Obracają na swójżytek zawady, które sami sobie obmyślili; a nie przestając, iż sami siebie umieścili w obrębie potrzeby, i nas w nim z sobą zamykają. (Tu

wszedł w rozbiór składu teraźniejszego ministerium, a potem tak dalece mówił): Oddawna widzimy we Francji same tylko tymczasowości: Ledwo co zapadnie prawo, jużci je znoszą. Ministrowie zmieniają sposób myślenia, ażeby się utrzymali na miejscach. Zdania dziś konstytucyjne, jutro są buntownicze. Półki zamienione w legiony, i znowu legiony w półki. Ustawy, z których świeżo zapadła zowią ostateczną, przecież nigdy nie są ostatecznymi. Urzędnicy publiczni zawsze w drodze tak, że obywatele nie mogą nawet zdążyć dowiedzieć się o ich nazwisku." Zakończył zdaniem, aby zezwolić tylko na trzy dwunaste części podatków.

Odpowiedział Panu Etienne i innym przed nim mówiącym przeciw ministrom, minister spraw zagranicznych Baron Pasquier, broniąc całego ministerium, a potem dowodził potrzeby i użyteczności wprowadzonego projektu.

P. Corcelles długo mówiąc przeciw projektowi zakończył oświadczeniem, że póty nie zezwoli na projekt, o który idzie, póki prawa wyjątkowe nie będą zniesione.

P. Lalot obstając za ministrami powiedział przy końcu: „Widzę w izbie naszej nieodmienną mniejszość, której żywioły dobrze są znane. W urojonym jej ucisku to tylko upatruję, co jest zawsze skutkiem każdego obradującego zgromadzenia. (Tu obrócił się do lewej strony i rzekł:) „Będziecie zawsze WCPanowie panami sprzeciwiania się ministrom, słusznie, czy niesłusznie, a to w miarę waszych namiętności, lub sumienia. (Zawołano nań z lewej strony, żeby mówił do całej izby). Pan Lalot „Czemużbym nie miał obrócić mego mowy i do waszej także strony? ... Lecz od WCPanów zależy, że was jest mniej. Będziecie atoli mieli więcej zdziń po sobie, gdy opieranie się wasze ministrom polegać będzie na słusznej przyczynie." Głosował za projektem, i na tém się sessya d. 8 stycznia zakończyła.

Na sessyi dnia 9 zabierano znowu głosy za i przeciw temuż projektowi. P. Girardin przed przystąpieniem do toczącej się rzeczy dowodził, że wszyscy francuzi są rojalistami, czego jeden z mówców prawej strony zaprzeczył członkom lewej. Wszyscy mieszkańcy Francji (rzekł) są rojalistami, boć zaiste i rojaliści konstytucyjni są także w oczach waszych rojalistami. Kto nie jest takim rojalistą, nie jest francuzem. Mówiąc o czynach ministerium narzekał między innemi na niektóre dzienniki paryżkie, które lubo są pod cenzurą ministrowską, wolno im przecież bezczęścić i lżyć dawnych sprzymierzeńców Francji, jakimi są Neapol i bohatyrska Hiszpanja. Odezwał się z prawej strony P. Marcelus mówiąc: „Nie masz bohaterstwa, tylko w wierności." Inny znowu rzekł: „Jest to obrona buntu." Na to P. Girardin z zapalem: „Narody, które do praw swoich powracają, nie są buntownicze." Zakończył oświadczeniem, że tylko na trzy, a największej części dwunaste części podatków zezwala.

Po kilkunastu jeszcze głosach za i przeciw projektowi, przystąpiono do głosowania na każdy z osobna artykuł, których trzy było. Przyjęto je znaczną większością. Potem było tajne głosowanie na ogół projektu, a skutkiem jego, przyjęcie go 268 gółkami białymi przeciw 65 czarnym. Będzie więc skarb publiczny wybierał sześć dwunastych części podatków i w tym jeszcze roku, i otrzymał zezwolenie na pożyczanie 800 milionów franków.

DODATEK.



Wilno dnia 24 Stycznia 1821 roku v. s.

## Oświadczenie.

3. Oświadczenie wspólnie z najsolenniejszym zażaleniem imieniem Andrzeja Strażnika Grodzień. oycy, Józefa Sędziego Grodzień. Ignacego Sekretarza Szlachec. Ptu Wołkow. synów, Franciszka Sekretarza Gubern. syna Bartłomieja, Jakóba Sekretarza Kolleg. syna Piotra i dalszego całego rodzeństwa z Strupina Kalenkiewiczów z następnego czyni się zdarzenia: iż Marcjan z Iwanicz Iwanicki syn Tobiasza na starych Iwaniczach Iwanickiego Czesznika Czernichow. i zeszyły Teodory Czaplicówny Tobiaszowej Iwanickiej prawem dobrowolnym zapisem wieczystey donacyi w roku 1661 octobra 12 dnia wydanym i tegoż dnia na urzędzie Grodz. Włodzim. przyznany dworek z jego wszelakimi budynkami, placem i gruntami na przedmieściu miasta Włodzimierza obok cerkwi katedralnej Włodzim. Najświętszej Panny nad rzeką Ługiem z dostatecznym opisaniem granic i wolnym łowieniem ryb, antecessorowi oświadczających się Jerzemu Strupinskiemu Kalenkiewiczowi Regentowi Grodz. Włodzim. zapisał, to szczególnie warując, iż w zdarzeniu jakiegokolwiek co do majątku przeszkody, swoim własnym kosztem i nakładem ze wszystkich dóbr swoich przez wszelaką dawność ziemską bronić i ewinkować submituje się, oraz że sobie i successorom dóbr swoich do odpowiadania obowiązek naznacza. Na mocy takowego prawa Jerzy Strupinski Kalenkiewicz Regent Grodz. Włodzim. w skutek intromissy w tymże 1661 roku octobra 26 dnia uczynionej i tegoż roku decembra 30 dnia na urzędzie Grodz. Włodzim. zeznanej, wszedłszy do posessyi pomienionego dworku, ony do śmierci swojej bezprzeszkodnie possydywał. Po śmierci Jerzego Kalenkiewicza bezpotomnie zaszły, gdy successorowie jego dla odległości miejsca mieszkania celem objęcia sukcesyi przybyć nie mogli, a kapituła Włodzim., z której gruntami graniczy wspomniony dworek, pomimo włożony przez Jerzego Kalenkiewicza obowiązek uwiadomienia successorów dla objęcia wyrażonego spadku, korzystając z ich nieobecności, cały spadek po tymże zeszyłym Jerzym Kalenkiewiczem, jakoto: pomieniony dworek z jego przynależnościami, summy pieniężne gotowe i na obligach znajdujące się, ruchomość, sprzęty i papiery do czasu zjawić się mogących successorów w swoje zajęcie władanie. Następnie successorowie Marcjana Iwanickiego pomimo szczególny warunek w pomienionem wieczystym prawie opisany, ewinkować i zastępować w tym interesie obowiązujący, nie tylko że nie uwiadomili o śmierci Jerzego Kalenkiewicza jego successorów i familiantów, lecz jeszcze zpomiędzy nich Józef Konstanty na Iwaniczach Iwanicki Sędzia Ziem. Włodzim. sam postarał się takowy dworek ze wszelkimi przyległościami zawiadnąć i do tego celu wyjednałszy prawo kaduka roku 1767 maja 29 dnia o zwrot sobie tegoż dworku rozpoczął z kapitułą Włodzim. proceder, in tractu którego Metropolita Włodzim. pisał list do Maryanny z Preysów Kalenkiewiczowej wdowy, wzywając, aby Kalenkiewiczowie przybyli i swoją własność po zeszyłym bezpotomnie kuzynie objęli. Zdarzone jednak okoliczności i miejscowe przeszkody nie dozwoliły takowego wezwania skutecznym, a tymczasem Józef Konstanty na Iwaniczach Iwanicki w roku 1773 octobra 26 d., w Sądzie Ziem. Włodzim. za prawem kaduka uzyskał dekret, za którym wyrażony dworek z placami i gruntami od kapituły Włodzim. odebrałszy, w swoje zawiadywanie objął. Oświadczający się zaś Kalenkiewiczowie successorowie dla odległości miejsca mieszkania, oraz skutkiem wojennych wypadków i niebytności w kraju, nie byli w stanie wraz odzyskania wyrażonego spadku, strata niektórych dowodów a szczególnie listu przez X. Metropolitę Włodzim. pisanego, nie okazywanie przez kapitułę Włodzim. papierów

po zeszyłym Jerzym Kalenkiewiczem pozostałych, nie dozwoliły natychmiast żadnego w tym przedmiocie uczynić rozporządzenia; lecz zamieszczenie warunku w prawie wieczystym jako successorowie Iwanickiego od wszelkich turbatorów przez wszelką dawność Ziem. bronić i ewinkować tego funduszu będą, przez wzgląd oraz, że takowy dworek z jego przynależnościami prawem kaducznym zajęty został, a ztąd w każdym czasie za pojawieniem się successorów imże do zwrotu przynależy, i że konst. 1588 roku odjęte nieprawie dobra zwracać właścicielom zaleca, a konstytucya 1633 roku, toby uprosił dobra szlacheckie za kadukiem winą zł. 1,000 karać dysponuje: dla tego więc oświadczający się Kalenkiewiczowie successorowie Jerzego Kalenkiewicza pewni będą odzyskania swojej własności, że o powrót tak pomienionego dworku ze wszelkimi przynależnościami i majątkiem, jak równie summy pieniężnych, gotowych i na obligach znajdujących się, oraz wszelkich własności gdziekolwiek okazać się mogących po zeszyłym Jerzym Kalenkiewiczem pozostałych, nie minie o wynagrodzenie za ruchomość, sprzęty i o użytki z tego całego majątku pobierane, w czymkolwiek władaniu jako nieprawnym takowa własność zostawała, dopiero zostaje i zostawać będzie; tudzież o zakomunikowanie i zwrot ostatecznej dyspozycji, oraz wszystkich papierów wyswiecić cały fundusz zdolnych po wyrażonym Kalenkiewiczem pozostałych a w archiwum kapituły Włodzim. będących, prawem czynić będą i następcem swoim wolność dochodzenia o to wszystko zostawia, albo i sposobem kombinacji w razie skomunikowania się stron utrzymujących fundusz ukończyć mogą. Tymczasem zaś, ażeby nikt tak o pomieniony dworek, place i grunta do niego należne, z teraźniejszymi posessorami onych, jako też i o wszelką własność po Jerzym Kalenkiewiczem pozostałą gdziekolwiek tylko okazać się mogącą, bez wiadomości prawych aktorów oświadczających się żadnego układu czynić nie ważył się, przez niniejsze oświadczenie do akt Ziem. Włodzim. wprowadzić się i w gazetach Kuryera Litgo dla powszechnej wiadomości awizować się trzykrotnie mające, zastrzegają; które dla należynej także wiadomości przez Woźnego zostającemu nieprawie na posessyi wyrażonego dworku i kapitule Włodzim. w kopjach komunikują. Takowe oświadczenie w imieniu własnym i całego rodzeństwa podpisuję. Dat w Wilnie dnia 24 julia 1820 roku. Franciszek Kalenkiewicz Sekr. Guber.

Roku 1820 dnia 2 augusta, stanawszy osobiście Urodz. Maciej Koczorowski to oświadczenie od W. Franciszka Kalenkiewicza Sekretarza Gubern. imieniem swym i wspólnie successorów swych po niegdy W. Jerzym Strupinskim Kalenkiewiczem Regencie Grodz. Włodzim. względem majątku po tymże pozostałego, przeciwko kapitule, Rusk. Włodzim., jako też successorom niegdy W. Marcjana Iwanickiego sporządzone na papierze 50 kop. podpisane, za opłatą pieczętnego, w xiegi niniejsze Ziem. Ptu Włodzim. sposobem oblaty wniósł. Wpisano w xiegi pod Nrem 325 (L. S.) przyjąłem Maciej Gorski Regent Ziem. Ptu Włodzim.

Roku 1820 mca xbra 15 dnia, przed Sądem Ziem. Ptu Wileń. stanawszy obecnie Adwokat subseliów Wileń. WJP. Augustyn Romanowski, niniejsze oświadczenie imieniem WW. Andrzeja, Józefa, Ignacego, Franciszka, Jakóba i dalszego całego rodzeństwa z Strupina Kalenkiewiczów w aktach Ziem. Guber. Wołyń. Ptu Włodzim. w roku teraźn. 1820 augusta 2 dnia oblatowane, którego kopije przez Woźnego Sądowej Ptu Włodzim. Stefana Dubiszewskiego, według produkowanej urzędowej relacji dnia 30 ybra tegoż 1820 roku, przed pomienionymi aktami Ziem. Włodzim. zeznanej w mieście Włodzimierzu, jedna kapitule Greko-Rossyjskiej Przewielebnemu



w Bogu JX. Gabryelowi Lewickiemu Proto-Jerzowi katedry Greko-Rossyjskiej Włodzim., druga, w dworku WW. Franciszce z Kamińskich Młodeckiej wdowie matce, tudzież Alexandrowi synowi, Józefie, Eleonorze i Wiktorii córkom Młodeckim w asystencyi W. Marcina Mauchsa Sekretarza Gubern. zostały podane, do akt Sądu niniejszego Ziem Wileń. z głosu podał.

Przyjeliśmy: Wileń. Ziem. Prezydent i kawaler Urban Jazdowski, Sędzia Józef Xiążę Giedroyc, Sędzia Mikołaj Pomarański, Jakób Towiański Pisarz. Regent Jan Zienkiewicz.

Redakcyja Kuryera Litgo takowe oświadczenie może umieścić w Kuryerze. Prezydent Ziem. Wileń. i Kawaler Urban Jazdowski.

#### P o z e w.

ALEXANDER pierwszy Samowładnający całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Danielowi Buczyńskiemu b. podkom. teraz prezydentowi gran. Ziem. do przyjęcia aresztu na sumę przez s. p. Michała Pienkowskiego b. sekr. dwor. zawil. na procent oddaną zaś Danieli Pienkowskiej matce tegoż Pienkowskiego, i dalszym wszystkim jego sukcesorom, z galezi płciow. mężkiej i żeńskiej idącym, gdziekolwiek w tym państwie znajdującym się, pozew z aresztem przed Sąd Ziem. Zawil. na kadencyą przyszłą Sto trzykrońską, i następną wyniesioną z powodztwa Starożak. Wulfa i Teygi Hirszowiczów obywatelów i kupców miasta Święcian w stosunku do dekretu dylacyjnego w wymienionym sądzie 1820 gbra 9 dnia zapadłego i dalszych dowodów oto: dopiero zmarły, na ówczas żyjący Michał Pienkowski, zawinionych żał. z 1818 i 1819 lat zł. 261 nieoddawszy, gdy po zapoznaniu o tę należność, i założeniu względnie obezwolnienia onej aresztu u obżal. prezydenta na sumę ewikcyi uległą znajdującą się, żyć przestał, później gdy za adcytowany star. Antoni Możeyko, rzekł się stopnia spadku a obżal. Buczyński bez sukcesora rozprawy mieć nieżyczył, z tym delatorowie w myśl dekretu pocytowanego tak obżal. Pienkowską zmarłego debitora matką jakoteż i dalszych sukcesorów jego gdziekolwiek znajdujących się przez udział krwi do spadku wymienionego Pienkowskiego z czasem przypytać się mogących do odpowiedzi onych przypozuwają, a niewiedząc o ich przemieszkowaniu o tem przez Kuryera Lit. awizując, aby do sprawdzenia stopnia sukcesorstwu, a przez ony do odpowiedzi wynikającej niechybnie na rokach oznaczonych w sądzie ziemskim Zawil. jawili się, a z porządku prawa obżal. prezydent, z powodu mienia u siebie pieniędzy w masie znaczney do zmarłego żał. debitora należnych, wileńskie areszt poraz trzeci zakładający się przyjmując; i ze skutku tego czyto pod stannosć lub niejawienie się sukcesorów z dekretu wyniknąć mającej się summy dla żał. wyliczyć, w czem delatorowie udając się do sądu proszą pod stannosć lub niestannosć przypozuwanych zmarłego Pienkowskiego sukcesorów, aresztu u obżal. Buczyńskiego jako utrzymującego ewikcyjny fundusz do nieżyjącego dłużnika należny w terminie rubli sr. 500, zakładającego się aprobowania, summy podług dowodów z procentem i expensami prawnymi na pozowanych dla delatorów sub penis contraven. czy to przez dekret oczywisty lub niestanny sądzić i oną po zmassowaniu w jedno; aby obżal. Prezydent z utrzymującego się kapitału za Pienkowskiego żał. opłacił, pod temiż winami zprzeciwieństwa zobowiązania, dowód we wszystkim dla delatorów przypuścić i to decydować, co z głosu żądanym będzie z wolną poprawą żałoby.

Roku 1820 xbra 16 dnia Woźny świadczę iż z tego autentycznego pozwu dwie kopije zgodne, w sprawie staro-zakonnych Wulfa i Teygi Hirszowiczów kupców Świę. przed Sąd Ziem. na kadencyą januaryną i następną wyniesionego, jedną JW. Danielowi Raczyńskiemu Podkom. i Prezyd. Gran. Zawil. oczewisto w miążtku Lyntupach w Zawą podał, oraz areszt na sumę s. p. Michała Pienkowskiego w ilości r. s. 500 ponowilem, a zaś WJPani Domiceli Pinikowskiej i dalszym sukcesorom zmarłego Pienkowskiego, jako niemającym ziemnych posiadłościów do drzwi izby Sądowej w mieście powiatowym Zwieranach przybiełem, i

obwołałem dat ut supra. Jan Grzegorzewski Woźny Ptu Zawileysk.

Roku 1820 decembra 16 dnia przed aktami Grodz. Ptu Zawileyskiego stawając JPan Woźny wyżej podpisujący się niniejszy pozew urzędownie zeznał przyjąłem Ludwik Razimowicz Reg. Grodz. Zawilej.

Roku 1820 mca decembra 17 dnia takowy pozew może być przyjętym do druku w tym poświadczam. Jan Weryha Pisarz Grodz. Zawilej.

#### D z i e r ż a w a.

3. Litewsko-wileński gubernialny rząd stosownie do nastalej w dniu 21 terażn. mca xbra rezolucyi, podaje do wiadomości: iż do wzięcia w tutejszej gubernii przez publiczną licytacją w izbie skarbowej odbywać się mającą pocztowych stacyj, których tenuta ma się począć od dnia 1 augusta 1821 roku; oprócz naznaczonych w uprzedniej awizacyi dwóch terminów 27 i 29 januaryi następującego roku, zadeterminowany jest trzeci i ostatni termin w mieyscu 1 februar. tegoż roku, dnia 23 apryla; a zatym życzący one licytować raczą jawić się na pomienione terminy z dostatecznymi ewikcyami w uzmienionej skarbowej izbie. Dat w Wilnie d. 22 xbra 1820 r.

Sowietnik Wincenty Ławryniewicz

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Romuald Załeski Koll. Registrator.

#### Wezwanie.

3. Sąd Ziem. Ptu Wileń. w rozbiórce sprawy między WWJPanami Anną z Jezierskich matką, Antonim nieletnim synem aktorem rzeczy Czartoszewskimi, Tadeuszem i Justynem Mikuliczami, Rachelą z Golejewskich Sadowską, Barbarą z Golejewskich Surynową i Wincentą Golejewską, sukcesorstwa po zeszyłym WJP. Ludwiku Czartoszewskim szambelanem b. dworu polskiego probującym, zaintentowaney, po wysłuchaniu produktow i replik, gdy nalazł, że WW. Mikuliczowie wnet po śmierci Ludwika Czartoszewskiego szamb. do osiągnięcia sukcesyi i zajęcia onej w swoje władanie, uczynili krok prawny, a za dwókrrotną niestannoscią swoją ultymarnie niezostali skonwinkowanemi, nie-tylko adcytacją onych przez strony do stannosci lub otrzymania ultymarney konwicyi, za potrzebną i spełnić się powinna uznał, lecz nadto iżby ciż WW. Mikuliczowie w następność zapaść mającego wyroku kondyktowym mianować bądź do przemiany onego jakich stosunkow czynić i nowych dowodow składać a przeto do podniesienia lub przemiany dekretu szrodkow wynaydować nie mieli pobudek, onychże przez Gazetę Kuryera Lit. do stannosci wezwać postanowił; a chociaż między stawającymi WW. Czartoszewskimi, a WW. Sadowską, Surynową i Golejewską spor nie zachodzi, że W. Anna z Jezierskich Czartoszewska była żoną zmarłego Xawerego Czartoszewskiego chorążego woysk Pol. brata rodzonego Ludwika szamb. a WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska są rodzonemi siostrzenicami tychże zeszyłych Czartoszewskich, wszakże gdy ze strony pomienionych WW. Sadowskiej, Surynowej i Golejowskiej uczyniono objekcyą, że zeszyły Xawery Czartoszewski chorąży żadnego nie zostawił potomstwa, że W. Czartoszewska chorążyna po śmierci swego męża tylko dla siebie w Grodzie Ptu Wolkow. zyskała dodanie opieki bez nominacyi syna Antoniego, i do nieważności onego złożonej metryki wniesionó wielorakie zarzuły; dla upewnienia się więc o bytności tegoż nieletniego Antoniego Czartoszewskiego synowca zeszyłego Ludwika Czartoszewskiego szamb. i o naydowaniu się onego dotąd w życiu, ażeby tak W. Czartoszewska, jakoteż WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska z dworzańskiej Ptu wolkowskiego opieki przekonywające w tym sądzie złożyli dowody nakazał, tym powodem całą sprawę na suspensie zastanawiając, oną z tegoż samego aktoratu do oczewistego ostatecznego rozpoznania nieprzeziennie w dniu 7 januar. 1821 roku przywołać deklarował, żeby zatym WW. Mikuliczow doszła w tém uwiadomości, niniejsza trzykrotna podaje się awizacya.



Wilno dnia 24 Stycznia 1821 roku v. s.

## T R O K I.

*My Szlachta i Obywatele Ptu trockiego, na obrady elekcyjne do miasta powiatowego Trok zgromadzeni, powodowani duchem prawdziwego szacunku ku osobie JW. Kazimierza Strawińskiego naszego Marszałku; gdy za jego gorliwe trudy w pełnieniu obowiązku swego urzędu, za jego szczerę chęć, i bezstronne poświęcanie się w rzeczach tyczących się dobra, i pożytku stanu Szlacheckiego, za jego staranną usilność jednoczenia umysłów, i utrzymania nas tu zgromadzonych na elekcyi w miłą zgodzie, słowem: gdy za jego wszystkie obywatelskie cnoty, dowodnie nam okazane, nie jesteśmy w stanie mocniejszej mu uczynić nagrody, nad ofiarę wdzięcznych serc naszych; przynosimy w niniejszych wyrazach moc całego uczucia naszego, które składając JW. Kazimierzowi Strawińskiemu Marszałkowi, żądamy i postanawiamy, aby ten adres dla wiekopomney potomności wpisany został tak w protokół czynności naszych obrad, jako też w aktach Ziem. Ptu Trockiego. Dat w Trokach w czasie obrad na sesyi 1820 7bra 25.*

Akt niniejszy podpisany jest przez JW. Michała Römę Radcę stanu Lit. Wileń. Gubernii Marszałka i kawalera i dziewiędziesiąt czterech obywateli powiatu trockiego, a dnia 7go oktobra roku 1820, do akt ziemskich tegoż powiatu podany i zapisany.

## A N G L I A.

Niepewną jeszcze rzeczą, czyli Król dnia 23 stycznia osobiście zagał parlament, lub przez kommissarzów, jako też, czy zmiana ministrów nastąpi. Tym czasem ciągle z różnych stron nadechodzą do parlamentu adresa względem oddalenia ministrów, i przywrócenia do wszystkich praw Królowej. Dnia 11 stycznia muni-cypalność miasta Londynu ułożyła adres, ganiący postępowanie ministrów z Królową, a oraz prosi w nim o ukaranie ich, i przywrócenie imienia Królowej w liturgii. Okazuje się ztąd jak najjaśniey, iż strona Królowej wcale nie upada, iż rząd jest znienawidzony; że Król mało bacząc na sarkania ludu; upiera się jeszcze przy zatrzymaniu ministrów; że nareszcie w całym kraju tleje ogień, który za najpierwszą sposobnością okropną sprawi kłóskę.

Xiążę Portland przodkował na zgromadzeniu

obywatelów hrabstwa Middlesex, które uchwa-liło do Króla nowy adres względem parlamen-towej reformy. Obywatele miasta Lynn oświad-czyli także Królowi, iż postępowania ministrów z królową pochwalić nie mogą.

Królowa odebrała urzędowe uwiadomienie od dworu względem zeyścia z tego świata Xią-żęcia Augusta Brunświckiego jej brata. Z tego powodu postanowiła nie odbierać adresów do dnia 22 stycznia.

Lorda Clanwilliam wydał rząd z ważnem zleceniem do Wiednia.

Czytamy w *Kuryerze Londyńskim*: „Pow-szechnym przedmiotem tutejszych rozpraw jest polityczne teraźniejsze połączenie się Anglii z Francją. Mniemac potrzeba, iż tak ścisły mię-dzy temi dwoma znakomitemi mocarstwami zwią-zek, które dotąd nawzajem głównemi nieprzy-jaciółmi były, mieć będzie wpływ jak naypo-myślniejszy na utrzymanie pokoju, i na zni-szczenie szkodliwych zamiarów. Jeżeli, jak wieść niesie, polityczny horyzont jest zachmurzony, znajdą się jeszcze środki, które złe, zdające się grozić, odwrócić zdołają.”

Wyszło w Londynie nowe dziełko przypi-sane Królowej Karolinie, pod tytułem: *Xiążka cudów*. Zamiarem autora jest, jak wyraził, otwo-rzyć oczy narodowi angielskiemu.

Rzecz prawdziwie zadziwiająca, jak dalece czytanie gazet stało się potrzebą Anglików tak wyższej, jak i niższej klasy! Na morzu i na lą-dzie, w kopalniach nawet podziemnych czytają ludzie gazety. Co większa, maytkowie na okrę-tach Hekla i Griper wysłanych na odkrycie ku biegunowi północnemu nie mogli obeysć się bez gazet, lubo zostawali przez 38 dni w ciągłej ciemności nocney. Twierdzono nawet, że ka-pitan okrętowy musiał dla nich wydawać gazetę, którą drukowano w okrętowej drukarni; ale to jest zmyśleniem, bo na żadnym okręcie nie było drukarni. Oficerowie tylko okrętowi obmyślali rozmaite śmieszne wypadki nieznanne maytkom, które sekretarz rozpisywał i co 14 dni między maytków rozdawał. W kajucie około pieca za-sadzali oni gorczycę i rzeżuchę, któreto dwa zio-ła bardzo są pomocne na koklusz. Szególną jest rzeczą, iż w czasie ciemności, (przez całą bowiem zimę w tamtych stronach jest noc) zio-ła te były koloru białego, a gdy słońce powró-ciło, i w kajucie zajaśniało, zioła te zrobiły się zielone, który to kolor rozszedł się po całym ziele. W kajucie utrzymywano zawsze podług termometru umiarkowane ciepło, zewarowano ją od zawiewu zewnętrznego powietrza: bo gdy podczas nadzwyczajnego zimna wpuszczono nie-co powietrza, szron zaraz obsypał kajutę. Maytkowie okrywali pospolicie twarz maskami wy-słanemi futrem. W powrocie, zaczęło brako-wać żywności, i dla tego każdy maytek brał tyl-ko na tydzień cztery funty mięsa, i małą szklan-kę rumu. Drammatyczne widowiska, które tam oficerowie wyprawiali, miały za rzecz rozmaite przytrafić się mogące niebezpieczeństwa, n. p. walki z białemi niedźwiedziami, koźmi morskie-mi i t. p.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 stycznia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 80, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 59, stary rubli 11 kopiejek 40; imperyal rubli 36, 90 kopiejek.



## PROSPEKT.

1. Pismo peryodyczne pod tytułem: *Tygodnik Wileński* wychodzi i na rok następny 1821. Lubo zupełnie jest odrębnym to pismo od dawniejszego; już to powierzchowną okazałością; już to lekkością, trafnością i wyborem materji, jak się niżej okaże, jednak nie odmieniamy tytułu raz przyjętego. Tytuł bowiem nie stanowi dobroci pisma, ale rzecz w niem zawarta, że tak powiem, jest duszą jego. Światli i gorliwi czytelnicy *Tygodnika Wileńskiego*, którzy od początku utworzenia się jego, ciągle utrzymywali, zapewne nie zechcą odmówić swych względów i nadal. Ty zaś pocięknął! znajdziesz w tem piśmie to, czém można rozzerwać lub wzbogacić umysł; to, czém serce ukształcić; i to, co twym naturalnym wdziękóm przez skromne, gustowne i niewykwintne ubiory, niewinnych powabów dodaje.

Peryodyczne to pismo, następujące materje mieć w sobie będzie: 1). Myśli, uwagi i postrzeżenia stosowne do uformowania i poprawy obyczajów. 2). Urywki historyczne i anegdoty takież cel mające. 3). Wyiątki z nowszych i ciekawszych podróży. 4). Powieści moralne powiększej części z dziejów i zdarzeń oyczystych wyczerpnięte. 5). Uwiadomienia i zdania krytyczne o dziełach słujących do oświeconej zabawy. 6). Wiersze w rozmaitym gatunku. 7). Mody damskie i męskie z *Zuruałów* (*Dzienników*) zagranicznych z dołączeniem rycin kolorowanych.

*Tygodnik Wileński* wychodzi na białym papierze, dwa razy na miesiąc, dnia piętnastego i ostatniego. Numer wychodzący dnia 15 składa się z jednego arkusza, a ostatniego najmniej z dwóch i ryciną kolorowaną.

Dwanaście numerów składają Tom z oddzielnym tytułem i rejestrem.

Prenumerata roczna kosztuje pięć rubli srebrem bez pocztu, a siedm z pocztą. Prenumerować można:

W Wilnie: w Xiegarni XX. Pijarów u niżej podpisanego, w Redakcyi pism peryodycznych u P. Antoniego Marcinowskiego, w Xiegarni uniwersytetu u P. Józefa Zawadzkiego, w Głównym Pocztancie litewskim i we wszystkich ekspedycjach tegoż Pocztamtu. W Mińsku, u P. Felicjana Kalinowskiego xieggarza. W Krzemieńcu, u P. Glücksberga xieggarza. W Warszawie u Zawadzkiego i Weckiego xieggarzy.

Pisma do umieszczenia w *Tygodniku* i korespondencye, przysyłać się mają pod adresem niżej podpisanego.

Alexander Zolkowski.

### Przedaż publiczna.

1. Od Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w Wileńskiej Skarbowej izbie, w skutek nastalego zalecenia Ministerym skarbu departamentu górnictw i sojnych robot, stosownie do odezwy ministeryum wojennego departamentu artyllerycznego, będą przedawać się z publicznego targu, znajdujące się w wileńskim arsenale niezdatne sprzęty, podług przyłączonej tu wiadomości, zatem życzący nabydź te sprzęty, zechcą przybydź do izby skarbowej z pewnemi ewikcyami na sumnę wynoszącą najmniej tysiąc rubli sr. na terminy naznaczone, to jest: pierwsze dwa te same, które przeznaczone na stacye pocztowe dnia 27 i 29, a ostatni dnia 30 miesiąca januaryi. Dnia 18 stycznia 1821 roku. Assesor Iskrzycki.

Kopia z Kopii.

Wiadomość wiele znajduje się w wileńskim arsenale niezdatnych sprzętów.

Rosyjskich: Granat pół pudowych 475, waży 212 pudów i 5 funtów, granat  $\frac{1}{4}$  pudowych 222, waży 49 pudów i 38 funt.; kul 12 funt. 3,689, waży 1,156 pudów i 7 $\frac{1}{2}$  funt.; kul 6 funtowych 10,146, waży 1,521 pudów i 36 funtów. Francuzkich: Kul  $\frac{1}{4}$  pudowych 106 i 12 pudowych 762, waży w ogółe 260 pudów i 16 funt.; kul 6 pudowych 13,279, waży 1,839 pudów i 27 funt.; kul pół pudowych 45, waży 29 pudów i 18 lotów. Haubicznych granat: 24 funtowych 687, waży 429 pudów i 15 funtów, i pół funtów. 359, waży 170 pudów i 21 funt. W o-

góle waży wszystkie sprzęty 5,669 pudów i  $\frac{1}{2}$  lotów. Kopia podpisał: Sekr. Kulczycki i za Rejestratora Malewicz. Zgodno z kopia: Za Sekretarza Ochociński.

Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla zaspokojenia pretensyi, przez rządzący Senat przysądzoney obywatelowi Michałowi Wozgirdowi i włościan jego w summie sr. na rub. 401 kop. 50 i assygn. rub. 125 kop. 53, postanowiono przedać z publicznego targu, nieruchomy majątek obywatela Antoniego Dowmanta, zawierający w sobie mieszkalny dom z zabudowaniem i ziemią do uprawy i koszenia z trzech włok; z wyrażeniem rocznego dochodu sr. 54, a w lat dziesięć 540 rub., znajdujący się w piecie Dzisieńskim przy folwarku Nowomyśle, zatem życzący nabydź wspomniony majątek, zechcą przybydź do tego gubernial Rządu, na terminy pierwszy dnia 9, drugi 11 mca marca ter. roku a trzeci i ostateczny od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach St. Petesburskich i Moskiewskich, w których później nastąpi. Za przybyciem życzących nabydź okazane im będzie w Rządzie opisanie zbywającego się majątku i warunki do targów. Dnia 11 januaryi 1821 roku. Sekretarz Felicjan Arcimowicz.

### Przedaż pojazdów

3 Kocz Warszawski wygodnie fundamentalnie i nayoźdobnie wystawiony, znajduje się do sprzedania, za cenę odpowiednią swej rzeczywistej wartości u niżej podpisanego w domu Andrzejewskich przeciw krzyża na Zarzeczcu mieszkającego, gdzie takowy kocz okazany będzie ktoby życzył sobie kupić.

### U w i a d o m i e n i e.

2. Roku 1820 miesiąca czerwca 28 dnia zszedł z tego świata W. JX. Paschazy Leszyński Zakonu s. Bazylego W. Opat Pińsko-Leszczyński. X. Ambroży Kalinowski Z. S. B. W. Adma opatstwa Pińsko-Leszczyńskiego.

### Przedaż nasion.

2. O nasionach krajowych i zagranicznych Włoszczyzny różne ogrodowe i inspektowe: nasiona kwiatów paczkami i krzakami na roboty i klumby do dzikiej promenady i okrycia altan służące; tudzież różny w różnych rodzajach i kolorach krzakami znajdując się, oraz drzewa fruktowe; jako to: jabłka, gruszki, śliwki, agrest angielski wielki, porzeczki i inne rośliny znajdując się w domie Umilńskiego pod N. 853 za Wileńską Bramą idąc Ulicą Wileńską do Zielonego Mostu od tejże Bramy ciągnący się na przeciw Kościoła s. Jerzego obrócony Zaulek z Ulicy Wileńskiej do s. Jakuba w domie zgim; za cenę pumierną dostać można.

### Promulgata Dekretu.

3. Roku 1821 januaryi 17 Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego, powtórny obwieszczeniem, wzywa interesowane strony, do wystuehania dekretu po dziele kredytorów Kahału Wileńskiego, na dzień 21 tego miesiąca, z ostrzeżeniem, iż nieuważając na niepilność tychże stron, dekret do exekucji doprowadzić będzie. Prezydent Ziem. Urban Jazdowski.

### Wzwanie kredytorów i pretensorów.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Samowładnącego Całą Rosyją i t. d. i t. d. i t. d.

Urban Jazdowski Prezydent Ziem. Wileń. i kawaler, Michał Rouba Sędzia Ziem. Witkom., Jan Weryha Pisarz Grodz. Zawiley. Józef Naborowski Pisarz Grodz. Wileń., Józef Zielonka Pisarz Trocki Grodz., Stanisław Cieysztor Sędzia grodz. Kowieński.



Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem pisemnym W. Józefowi Sulistrowskiemu Sędz. dziedzicowi dóbr Luozan, Paloczan, Stankowszczyzny i dalszych, pod taxę exdywizyjną przeznaczonych, oraz jego kredytorom i pretensorom, iż Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, na skutek remissy sądu Gł. Lit. Wileń. z Depart. dnia 23. junii 1820 roku zapadłej, w pierwszym zjeździe w majątności Stankowszczyźnie odbytym przeznaczył do powtórnego zjazdu dzień 8. stycznia, w którym gdy dla zaszytych okoliczności i przeszkod Sąd Exdywizorski zainstalować się nie mógł, przeto tym urzędowym obwieszczeniem listem tak debitora W. Józefa Sulistrowskiego jako też jego kredytorów i pretensorów zawiadamiamy: iż z nas urzędników wyżej podszczególnionych komplet prawnie i remissą Sądu Gł. przepisany, za niedziel cztery od podania tego obwieszczenia ad fundum majątności Stankowszczyzny w Pcie Oszmiań. położoney przybędzie i jurysdykcją Sądu swojego Taxatorsko-Exdywizorskiego rozpocznie, aby przeto strony do takowej exdywizyi należące ze wszelką gotowością przystąpiły pod rygorem praw zastrzegamy.

Roku 1821. styczni. dnia. Wóznym niżej wyrażony świadczę, iż tę kopię obwieszczenia od urzędników JWW. i WW. Urbana Jazdowskiego Prezyd. Ziem. Wileń. i kawaler. Michała Rouby Sędz. Ziem. Wileń. i kawaler. Jana Weryhy Pisarza Grodz. Zawil., Jerzego Naborowskiego Pisarza Grodz. Wileń., Józefa Zielonki Pisarza Trockiego i Stanisława Gieysztora Sędz. Grodz. Kowień. wydanego jedną dnia 20. styczni. W. Józefowi Sulistrowskiemu Sędz. oczywiście wręce w majątności Stankowszczyźnie w Pcie Oszm. położoney podałem, drugą dnia 21. dla wiadomości jego kredytorów i pretensorów celem zamieszczenia do Gazety Kur. Lit. w Redakcyi Gazet złożyłem i o terminie zjazdu Sądu Exdywizorskiego do teyże majątności Stankowszczyzny za niedziel cztery od podania tego obwieszczenia to jest dnia 16. februaryi teraż. roku nastąpić mającym, oznajmiłem i opowiedziałem. Dat. ut supra. Augustyn Jackowski Wóznym Ptu Wileń.

Takowe obwieszczenie zechce Redakcyja w Kur. umieścić. Prezydent Ziem. Wileń. i kawaler. Urban Jazdowski.

#### Wzwanie sukcesorów.

Rząd gubernialny Miński wzywa sukcesorów zmarłego byłego Strapczego powiatu wileyskiego, Radcy tytularnego Teodora Lebedjewa, iżby ci, dla odebrania pozostałych po nim dwornych ludzi i pieniędzy, za sprzedać się mających rzeczy, przybyli do wileyskiej szlacheckiej opłoki. Dnia 17. styczni. 1821 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz, Radca tytularny F. Arcimowicz.

#### Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd taxatorsko-exdywizorski za remissą sądu Ziemsk. wileyskiego, jeszcze w 1816 roku febr. 7. dnia zapadł, po licznych ukazach sądu głównego mińsk. zgo departamentu na dniu 6. miesiąca zbra w terminie z odroczenia wypadłym do majątności Korsakowicz w powiecie wileysk. położoney, dziedzictwem w trzech częściach do sukcesorów zeszłego Mikołaja, a w czwartej części do nieżyjącego Stanisława Iwaszkiewiczów, należney zjechawszy, akta weryfikacyi przez odroczenie onych załatwił, przysięg na wierności kom-

portacyi, i należeniu trzech części dziedzictwa Korsakowicz do W. Tomasza Iwaszkiewiczów sukcesora zeszłego Mikołaja, WW. Iwaszkiewiczów matki i syna, oraz na komportacyi WW. Golljewskich i Zabłockiego, wysłuchał, a tak dla oświadczenia się WW. Golljewskich, że nie są w możności dalszego utrzymania sądu, jako też dla następujących świąt, dzieło exdywizyi, do 24. styczni. następnego 1821 roku, odwołał, i za zgodą stron, jurysdykcją swoją, do miasta Radoszkowicz przeniósł. Składkę tymczasową po rubli sr. dwa, od 150 rubli na sumpt sądowy, a po kowieńsk. takichże 40 na soltaryja dla komornika przeznaczył, i ażeby strony, w oznaczonym terminie, ze wszelką gotowością, bez najmniejszej zwłoki stawiały, i prócz pierwszemi wyrokami zastrzeżonych obowiązków teraż przepisane wopłacie na sumpt, i dla komornika dopełniały, nakazał, z ostrzeżeniem, że na zwlekających, koszt w utrzymaniu sądu, a na nie stawiających amissyą, pretensyów zakreślić stosownie do zaszytych wyroków, postanowił. O czem iżby interessowane strony, a szczególnie pretensorowie zeszłego Stanisława Iwaszkiewiczów były zawiadomione, takową awizacyą, dla ogłoszenia przez gazety Kurjera Lit. przesyła. Dat. w Radoszkowiczach roku 1820 zbra 22. dnia.

Józef Stecewicz Exdywizor.

Justyn Leśniowski Exdywizor.

Antoni Korsak Exdywizor.

Stanisław Wysocki Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego Rejent.

#### Przedaż publiczna.

3. W stosunek uczynionego w Magistracie Wileńskim roku terażniejszego mca styczni. 7. dnia postanowienia, niżej podpisany obwieszcza-  
jąc powizechność: iż w dniu 25. tegoż mca styczni. z publiczney licytacyi będzie się wyprzedawać wszelka pozostałość zmarłej wdowy Kozubowskiej, w d. i. e. w Wileń. pod N. 71 leżą-  
cym, do JP. Moliniego należnym nabywająca się; zawiadamia teyże zeszłej Kozubowskiej sukcesorów, aby dla przyjęcia przychodzącego po onej spadku, do Magistratu Wileń. z dowodami przybywali. Dat. 1821. styczni. 17. d. Marcin Straus R. M. W.

#### Arendowna dzierżawa.

2. Rząd gubernialny Wołyński ogłasza: iż w mieście Krzeruńcu w komisji edukacyney, dnia 1, 3 i 4 mca februaryi terażn. 1821 roku, dla zaspokojenia niedomki funduszu edukacyney gubernii Wołyń. Kijow. i Podol., będą odbywać się targi na wypuszczenie w arendowną dzierżawę majątków, we władaniu obywatela Tadeusza Zegońskiego będących, a mianowicie w powiatach: dubieńskim majątek Młodawa, i Włodzimierskim majątek Izow, Czernikowo i Rokitnice.

#### PRENUMERATA.

W Redakcyi Kurjera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rubli sr. 14, bez pocztą rubli sr. 9. Na półroku z pocztą rubli 7, bez pocztą rub. 4 kop. 50; kwartałowie bez pocztą 2 rubli 25 kop.



*Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rubli sr. 8, bez pocztą rubli 6.*

*Dzieje Dobroczynności, na rok cały, z pocztą i bez pocztą r. sr. 6.*

*Pamiętnik Farmaceutyczny, na rok cały, z pocztą rubli 6, bez pocztą rubli 4 kop. 50.*

*Wiadomości Brukowe, na rok cały, z pocztą rubli 4, bez pocztą rubli 2 kop. 50.*

*Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.*

*Prenumerata na Dzieje Dobroczynności przysyła się w Wilnie:*

1) *W Expedycji gazetnej Głównego Pocztamtu Litewskiego.*

2) *W Redakcyi gazety Kurjera Litewskiego.*

3) *W Xiegarni uniwersyteckiej P. Zawadzkiego.*

4) *W Xiegarni P. Moritza, w domu klinicznym.*

5) *W Xiegarni XX. Pijarów u P. Zołkowskiego.*

6) *W sklepie domu dobroczynności.*

7) *U P. Macieja Saulca, członka administracji twarzystwa dobroczynności.*

*Cena z pocztą i bez pocztą srebrem rubli sześć.*

*Expedita Gazetna Pocztamtu Litewskiego, wiadomości, iż można prenumerować na nowe pisma peryodyczne Warszawskie, niżej tu wyrażone, na rok cały, a mianowicie:*

<i>Dziennik Polska</i>	<i>rubli srebr</i>	<i>-</i>	<i>-</i>	<i>16</i>
<i>Sybilli Nadwiślańska</i>	<i>—</i>	<i>—</i>	<i>—</i>	<i>14</i>
<i>Gazeta Literacka</i>	<i>—</i>	<i>—</i>	<i>—</i>	<i>10</i>
<i>Kuryer Warszawski</i>	<i>—</i>	<i>—</i>	<i>—</i>	<i>10</i>
<i>Tygodnik Muzyczny</i>	<i>—</i>	<i>—</i>	<i>—</i>	<i>12</i>

*Pamiętnik farmaceutyczny Wileński na rok idący 1821, wyszedł numer 1 tomu drugiego. Prenumerata przysyłać się będzie najdalej do sześciu miesięcy, bez pocztą na miejscu r. 4 kop. 50, a z pocztą rubli 6 srebrem. Prenumerować można w Pocztamcie Litewskim i we wszystkich expeditach pocztowych na prowincyi; a oprócz tego w Wilnie w Redakcyi Kurjera Litewskiego i u Xiegarzy P.P. Zawadzkiego i Moryca; niemniej u Podskarbiego wydziału farmaceutycznego Pana Macieja Saulca na ulicy Niemieckiej.*

*Dzieła nadjące się w kantorze Kurjera Litewskiego.*

*Bayki i Przypowiesi Ignacego Krasickiego nakł. tow. typograficznego. . . . . sr. kop. 15.*

*Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi rok pierwszy 1820. rubli sr. 6.*

*Dziennik wileński r. 1818 (N. 12) r. 3 kop. 60.*

*— — — — r. 1819 (N. 12) r. 3 kop. 60.*

*— — — — r. 1820 (N. 12) r. 6. — —*

*Dzieła Ignacego Krasickiego, podług wydania Fr. Dmochowskiego, tomow 10. nakł. tow. typograficznego. . . . . rub. sr. 6. kop. 60.*

*Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten nebs Auszügen aus den Werken der besten deutschen Dichter und Prosisten für Liebhaber der deutschen Sprache und Litteratur und besonders zum Gebrauch bey öffentlichen Vorlesungen auf den Russisch-Kaiserlichen Universitäten herausgegeben von Benjamin Friderich Haustein Russisch-Kaiserlicher Hofrath und Adjunkt auf der Universität zu Wilna. . . . . kop. 75.*

*Instrukcja do rozpoznania śmierci prawdziwej od pozornej i o środkach jakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozornej śmierci zostających. Wydana przez radę medyczną przy ministerium spraw wewnętrznych roku 1819, z polecenia J.W. Rzymskiego Korskowa Generała piechoty Wojennego Gubernatora Litewskiego i kawalera na język polski z rosyjskiego przełożona. . . . . kop. 5.*

*Kawaler Maltański przez Miss Annę Marię Porter . . . . . kop. 25.*

*Kilka uwag nad konstrukcją języka niemieckiego . . . . . kop. 7½.*

*Kuryer litewski r. 1819 . . . . . rub. 9.*

*— — — — 1820 na papierze białym r. 12.*

*Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 . . . . . kop. 80.*

*Nauka praktyczna około rozmnożenia owiec hiszpańskich w Rosyi, zastosowana do użycia we włościach skarbowych i obywatelskich. Ułożona w Ministerium spraw wewnętrznych i na rozkaz Najwyższy w języku rosyjskim wydana, przełożona na język polski . kop. 40.*

*Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCY LITWESKIEJ przypisane, przez Józefa STRUMILLĘ w Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena egzemplarza na papierze pięknym . . . . . rub. 2.*

*na zwyczajnym . . . . . rub. 1. kop. 60.*

*O karmieniu pszczoł i o środkach ratowania słabych. Wyjątek z rękopismu Mikołaja Witwickiego o Pszczelnictwie . . . . . kop. 10.*

*Opisanie nowego aparatu do pędzenia wódki, za pomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opalu, przez P. Reutera z ryciną . . . . . kop. 15.*

*O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. Wyjątki z dzieł świętych nauczycieli kościoła i innych pisarzy zebrane, przez xieźdza Leandra Van Essa Benedyktyna dawniejszego opactwa martyaenmünsterskiego w xieństwie padenborneńskim, potem proboszcza w Schwelenbergu w xieństwie Lippe, teraz profesora uniwersytetu i proboszcza w Marburgu . . . . . kop. 50.*

*O robieniu papieru ze słomy, siano, ostu, drzewa, kory drzewnej i paździoru lnianego lub konopnego . . . . . kop. 7½.*

*Piesni nabożne przez Franciszka Karpińskiego podług ostatniego dzieła tego autora wydania. nakł. tow. typ. . . . . kop. 10.*

*Początki Geometrii analitycznej zastosowanej do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Czł. Inst. francuzkiego i t. d. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicza . . . . . rub. 2.*

*Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli . . . . . kop. 10.*

*Statut W. X. L. nowo przedrukowany nakładem tow. typ. . . . . r. 2 k. 50.*

*Urządzenie chłopów estońskich krótko zebrane . . . . . kop. 30.*

*Wyznania Dziwaka, przez Pana Opie . kop. 10.*

*Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach, przez Michała Oczapowskiego . . . . . rub. 1.*

*Zasady Chemii rolniczej, przez Michała Oczapowskiego . . . . . kop. 50.*

*Zasady Rolnictwa rozumowanego Albrechta Thäera; Wyciąg skrócony przez Michała Oczapowskiego. Część I. . . . . kop. 50.*

*Wyjeżdża za granicę.*

*5. Do Królestwa Polskiego wileński 3 gildy kupiec Michał Abramowicz Malateki na mey 10*